

1 Kor 3,9-15 – 12. niedziela po Trójcy Świętej

Tłumaczenie:

9 Boga bowiem jesteśmy *współrobotnikami*,

Boga rolę,

Boga **budowlą** jesteście.

10 Według łaski Boga danej mi jak mądry architekt fundament położyłem,

inny* zaś **na(d)budowuje**.

Każdy** zaś niech-patrzy

jak **na(d)budowuje**,

11 fundamentu bowiem innego* nikt [nie]-może położyć oprócz tego leżącego,

który[m] jest Jezus Chrystus!

12 Jeśli zaś kto(ś)*** **na(d)budowuje** na fundamencie

złoto, srebro, kamienie drogie,

drwa, trawę, trzcinę,

13 każdego** *robotą* widoczna stanie-się,

boviem dzień pokaże,

że (bo) w ogniu jest-objawiana

i każdego** *robotą* jakiego-rodzaju jest,

ogień wypróbuje.

14 Jeśli kogoś*** *robotą* pozostanie,

którą **na(d)budował**,

zapłatę otrzyma.

15 Jeśli kogoś*** *robotą* spłonie,

stratę-poniesie.

On-sam zaś zbawiony-będzie,

tak zaś jak przez ogień

Objaśnienia do tłumaczenia:

-9a: *synergoi* to ci, którzy wspólnie pracują na polu, roli lub budowie, robotnicy najemnicy, przeważnie za stawkę dzienną lub do wykonania konkretnej pracy; por. poniżej rzeczownik *to ergon*

-9b: *e oikodome* to budowla, budynek, dom, gmach, ale też sama czynność budowania

-10a: *sofos* to nie tylko ktoś posiadający odpowiednią wiedzę, ale i doświadczenie oraz odpowiednie umiejętności, biegły w czymś

-10a: ówczesny architekt to ktoś, kto zaprojektował i obmyślił budowlę, ale też niejako jej pierwszy budowniczy, aktywny wykonawca (*tektaino* – wykonuję, sporządzam, obrabiam, pracuję jako cieśla, buduję)

-10b: *epoikodomeo* – buduję, wznoszę budowlę na czymś, nad czymś (*epi*)

-11a: *dynathai* – „nie może” w znaczeniu „nie jest w stanie”, „nie ma takiej mocy”

-11a: *theinai* - „położyć” to infinitiv czasu przeszłego od *titemi* – kłaść, umieszczać, a *ton keimenon* - „leżącego” to Accusativ participium czasu teraźniejszego (!) od *keimai* – leżeć, spoczywać

-13a: *to ergon* – praca, robota, zajęcie, uprawiane pole, wynik aktywności, działalności, dzieło, czyn, wyczyn, twór, sprawa; tłumaczę „robota” w nawiązaniu do 9a

-13a: *faneros* to odsłonięty i widoczny dla wszystkich, powszechnie znany, ewidentny, oczywisty, jasny i wyraźny, też otwarty, szczery, prosty; czasownik *faneroo* – objawiam, odsłaniam, ukazuję; obok *apokalypto* należy do pojęciowości opisującej czasy ostateczne

-14c: (*h*)o *mistos* to zapłata, wynagrodzenie za pracę najemną, zarobek, żołd, płaca, zysk, korzyść, nagroda, rekompensata

Kontekst, struktura i najważniejsze pojęcia:

W.9 jest uzasadnieniem (*gar* - bowiem) do równie metaforycznej wypowiedzi w 3,5-8 o Apollosie i Pawle jako o razem pracujących robotnikach rolnych, gdy Paweł jest sadzącym, a Apollos podlewającym. Metafora ta służy Pawłowi do przekonania Koryntian, że wzajemna zazdrość i złość oraz ich identyfikacja jako należących do jednego lub drugiego jest czymś ludzkim i cielesnym (3,3-4), przeciwnym Bogu (por. 3,21 vs 2,29n), do którego należą wszyscy i który jedyny przez Chrystusa jest dawcą i sprawcą zbawienia oraz twórcą i sędzią Kościoła (por. 1,4; 3,23). Również motyw otrzymania zapłaty każdemu według jego własnego trudu łączy obie metafory (3,8).

Metafora budowli w 3,10-15 jest tak oczywista – 4x *epoikodomeo* + 3 x *themelios* i 2 określenia fundamentu – że nie jest konieczne czytanie w.9 jako wprowadzenia, by nie trzeba było objaśniać obrazu roli czy uprawnego pola. Dopełnieniem metafory budowli jest obraz wspólnoty wierzących Koryntian jako świątyni Boga, w której mieszka, przebywa – *oikei* ma ten sam rdzeń, co „budować” (!) – Duch Boga (3,16). Cel budowania czy wznoszenia budowli jest więc stricte duchowy, ma powstać święta przestrzeń do oddawania chwały Bogu.

Pomiędzy zbiorowymi „jesteście” w czasie teraźniejszym w w.9 i 16 czasowniki w w.10-15 są wyłącznie w liczbie pojedynczej. Ten fragment poświęcony jest indywidualnej jednostce, która funkcjonuje w obrębie Kościoła i pracuje na jego wzrost. Historycznie najpewniej należało by te słowa odnieść do ludzi, którzy pracowali w Koryncie niejako zaraz po apostołe Pawle, do kaznodziei i nauczycieli. Jednak „porzucenie” Apollosa na rzecz uniwersalnych: *allos** – „inny” w 10b, *(h)ekastos*** – „każdy” w 10c i 13ad oraz *tis***** – „ktoś” w 12a, 14a i 15a (także *medeis* – „nikt” w 3,18 i 21) wskazuje na wszystkich, którzy uwierzyli (por. 3,5) i są w Kościele.

W budowaniu nie chodzi o ilość ani o szybkość, lecz o jak[ość] – *(h)os* – „jak” w 10b i *(h)opios* – „jakiego-rodzaju” w 13d. Jakość ta najwyraźniej nie jest od razu znana i jasna dla wszystkich i nie podlega bieżącej zewnętrznej ludzkiej kontroli, lecz przyszłemu (przeważające futura w w.13-15: stanie się, pokaże, wypróbuje, pozostanie, otrzyma, spłonie, straci, będzie-zbawiony) ostatecznemu i publicznemu okazaniu (osądowi?) w dzień Pana (por. 1,8; 5,5), ale każdy jest wezwany tu i teraz do wewnętrznej ścisłej kontroli i odpowiedzialności za swoją własną pracę – każdy niech patrzy, jak buduje! Jakość budowania podlega dwojakiej weryfikacji (2 x *gar* – bowiem w 11a i 13b): czy budujemy na fundamencie już istniejącym, którym jest Jezus Chrystus? jakie to, co zbudowaliśmy (14b), okaże się w próbie ognia? Ta raczej nie jest równoczesna z dniem Pana - *apokalypso* w 13c – „objawianie w ogniu” występuje w czasie teraźniejszym!

Ktoś inny* może budować na fundamencie położonym przez apostoła, ale wykluczona jest inność* fundamentu. Jezus Chrystus, ten Ukrzyżowany, pozostaje jedyną i nie dającą się przesunąć, ominąć ani zastąpić podstawą Kościoła, jego początkiem i racją bytu.

Występowanie złota, srebra, drogich kamieni, drew, trawy i słomy w Accusativie nie pozwala na traktowanie ich w ramach metafory jako jakichś materiałów wyjściowych, lecz każde z osobna jako samo *to ergon*. Dzieła każdego człowieka podlegają próbie ognia i dopiero w ogniu okazuje się, czym są. Trzy pierwsze nie spłoną, to te, które pozostaną – przyczynią się do trwałości całej budowli Kościoła, za które człowiek - robotnik dostanie zapłatę, trzy następne są łatwopalne, to te, które spłoną w ogniu, a człowiek będzie stratny.

Zbawienie człowieka jest jednak niezależne od trwałości czy nietrwałości jego dzieła, od jego życiowych zysków czy porażek. Zaimek osobowy *autos* w 15c odnosi się, moim zdaniem, zarówno do tego, kogo praca przetrwa, jak i tego, kogo dzieło życia spłonie. Człowiek będzie uratowany z ognia, przejdzie przez niego. Otrzymanie zapłaty czy nagrody też nie jest równoznaczne ze zbawieniem (por. 9,17).

Tekst grecki:

9 θεοῦ γὰρ ἔσμεν συνεργοί,
θεοῦ γεώργιον, θεοῦ οἰκοδομή ἔστε.

10 Κατὰ τὴν χάριν τοῦ θεοῦ τὴν δοθεῖσάν μοι ὡς σοφὸς ἀρχιτέκτων θεμέλιον ἔθηκα,
ἄλλος δὲ ἐποικοδομεῖ.
ἕκαστος δὲ βλέπῃτω
πῶς ἐποικοδομεῖ.

11 θεμέλιον γὰρ ἄλλον οὐδεὶς δύναται θεῖναι παρὰ τὸν κείμενον,
ὃς ἔστιν Ἰησοῦς Χριστός.

12 εἰ δέ τις ἐποικοδομεῖ ἐπὶ τὸν θεμέλιον
χρυσόν, ἄργυρον, λίθους τιμίους,
ξύλα, χόρτον, καλάμην,

13 ἐκάστου τὸ ἔργον φανερόν γενήσεται,
ἢ γὰρ ἡμέρα δηλώσει,
ὅτι ἐν πυρὶ ἀποκαλύπτεται·
καὶ ἐκάστου τὸ ἔργον ὁποῖόν ἐστιν
τὸ πῦρ [αὐτὸ] δοκιμάσει.

14 εἴ τις τινος τὸ ἔργον μενεῖ
ὃ ἐποικοδόμησεν,
μισθὸν λήμψεται·

15 εἴ τις τινος τὸ ἔργον κατακαθήσεται,
ζημιωθήσεται,
αὐτὸς δὲ σωθήσεται,
οὕτως δὲ ὡς διὰ πυρός.